

**Klauzula, mocą której jednej ze stron pozostawiono wybór wszystkich lub większości arbitrów, sprzeciwia się dobrym obyczajom, gdyż zapewniając przewagę w obsadzeniu stanowisk sędziów polubownych jednej stronie, poddaje drugą stronę we władzę dyskrecyjną pierwszej.**

**Orzeczenie Sądu Najwyższego  
z dnia 16 marca 1948 r.  
C I 1260/47**

Sąd Najwyższy na posiedzeniu w dn. 2/16 marca 1948 r. w sprawie Zygmunta B. p-ko Danucie Z. i in. o ustalenie stosunku prawnego po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powoda na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z siedzibą w Łodzi z dn. 28 marca 1947 r. zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie uchylił i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania odesłał.

**Uzasadnienie**

Zygmunt B. w pozwie przeciwko Danucie Ż. i Oldze Z. żądał uznania za nieważny warunku, umieszczonego w § 15 umowy spółki, zawartej między stronami, o wyborze w razie sporu arbitra przez każdego ze spółników, którzy to arbitrzy większością głosów wybrać mają superarbitra, i zmodyfikowania tego warunku w ten sposób, aby spółnik, będący w sporze, oraz dwaj spółnicy względnie jeden spółnik, będący w sporze z pierwszym, w każdym przypadku nie stanowili więcej niż dwie strony, z których każda miałaby prawo obrać jednego arbitra na ogólnych zasadach. Powód podnosi, że § 15 umowy spółki w jego obecnym brzmieniu jest sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Sąd Okręgowy uchylił wyrok zaoczny uwzględniający powództwo i powództwo oddalił, a Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził.

Skarga kasacyjna B. zarzuca Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 55 i 56 k. z., podnosząc, że sporne postanowienie umowy nie daje gwarancji bezstronności sądu

polubownego, a nawet ją wyłącza, i postanowienie to, jako godzące w nakaz bezstronności sądu, jest niezgodne z dobrymi obyczajami.

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Zasada, że każda strona w procesie przed sądem polubownym wyznacza jednego sędziego (art. 481 § 2 k.p.c.) i to bez względu na ilość osób, z których się składa, znajduje uzasadnienie w tym, iż przeciwny pogląd nie dałby się pogodzić z podstawową zasadą równouprawnienia stron w procesie, bezwzględnie obowiązującą przed sądami powszechnymi, która powinna też obowiązywać przed sądem polubownym.

**Klauzula, mocą której jednej ze stron pozostawiono wybór wszystkich lub większości arbitrów, sprzeciwia się dobrym obyczajom, gdyż zapewniając przewagę w obsadzeniu stanowisk sędziów polubownych jednej stronie, poddaje drugą stronę we władzę dyskrecyjną pierwszej.**

W świetle tych przesłanek nie da się utrzymać stanowisko Sądu Apelacyjnego, iż strona w procesie przed sądem polubownym, mogąc zawsze wyłączyć sędziego (art. 486 k.p.c.), ma rzekomo dostateczną gwarancję uzyskania uznania słuszności swych praw, gdyż pogląd ten zapoznaje istnienie wspomnianej wyżej zasady równouprawnienia stron, obowiązującej w każdym stadium procesu.

Z tych względów wyrok zaskarżony, jako wydany z naruszeniem art. 56 k. z. oraz art. 481 § 2 k. p. c. uległ uchyleniu.

Źródło: PiP 1949, nr 6-7, s. 139-140